

(Nie)pełnosprawny student

20 listopada 2009 odbyło się w Krakowie ogólnopolskie seminarium naukowe pt. „Społeczność akademicka wobec studentów niepełnosprawnych. Źródła sukcesów i porażek integracji społecznej i aktywności zawodowej”. Na zjeździe zorganizowanym przez Katedrę Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej debatowali socjologowie oraz specjaliści w zakresie polityki społecznej i pedagogii z wielu ośrodków akademickich. Przyczynek do dyskusji stanowiły świeżo zrealizowane w AGH badania dotyczące społeczności studentów niepełnosprawnych



W ponad 8-godzinnych obradach złożonych z 3. sesji tematycznych uczestniczyli badacze i studenci z: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo – Hutniczej oraz Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie, a także goście z: Uniwersytetu Zielonogórskiego, Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, a także Wyższej Szkoły Zarządzania i Informatyki z Rzeszowa. Nie zabrakło też praktyków z Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Uniwersytetu Papieskiego JP2 i Politechniki Śląskiej, którzy w codziennej pracy stykają się z problemami niepełnosprawnych.

Edukacja szansą na zatrudnienie

Dyskusja w części naukowej ogniskowała się wokół aspiracji zawodowych niepełnosprawnych studentów, ich sytuacji na rynku pracy, dotykając również sfery edukacji, jako pomostu do integracji społecznej. Choć w wielu wystąpieniach pojawiały się dane o tym, że obecnie w Polsce studiuje zaledwie około 1,2% niepełnosprawnych,

jeśli spojrzeć na ten fakt w kontekście wzrostu tej liczby o 1% na przestrzeni niecałej dekady, okazuje się że określenia student i niepełnosprawny coraz częściej mogą iść w parze. Natomiast wysokospecjalistyczna edukacja wydaje się jedyną szansą na pracę samodzielnie utrzymanie. Jak dowodzili m. in. Karolina Smoczyńska i Paweł Wolski z warszawskiej SWPS, posiadane wykształcenie wyższe pozwala osobom nawet po nagłym nabyciu niepełnosprawności utrzymać dotychczasowe stanowisko pracy, w innym wypadku często są one skazane na wykonywanie prac prostych, jeśli w ogóle znajdą zatrudnienie. Jednak z drugiej strony wszyscy prelegenci postulowali głębokie zmiany już na poziomie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, które będąc nieprzystosowane zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i w kwestii rozeznania specyficznych potrzeb niepełnosprawnych, uniemożliwiają dalszy rozwój. Przebudowa instytucjonalna i mentalnościowa wydaje się niezbędna, ponieważ jak udowodniła Magdalena Szklarczyk z AGH na przykładzie analizy zjawiska zatrudnienia wspieranego (trenerzy uświadamiali pracodawców, szkolili, a także wspomagali

już w samej pracy adresatów programu), wdrożenie odpowiedniej polityki może doprowadzić do skutecznej aktywizacji zawodowej, nawet osób z niepełnosprawnością intelektualną, która jak się wydaje ma charakter najdotkliwiej wykluczający.

Integracja lub interwencja

Na podsumowującym panelu dyskusyjnym byli obecni pełnomocnicy rektorów ds. studentów niepełnosprawnych: z UJ, AGH, UZ, a także przedstawiciele: Uniwersytetu Śląskiego i Adama Mickiewicza oraz Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego. Okazało się, że wśród nich pojawiły pewne różnice w postrzeganiu systemu wsparcia studentów niepełnosprawnych. Stały się dwie koncepcje, po pierwsze większego zaangażowania po stronie uczelni, która ułatwia dostęp do materiałów dydaktycznych, ale także organizuje inne aktywności pozanaukowe (zajęcia sportowe, imprezy kulturalne). Druga perspektywa miała charakter bardziej interwencyjny: punkt ciężkości został przeniesiony na aktywność samego studenta, a rola instytucji sprowadzona do reagowania na problemy, z którymi sam niepełnosprawny nie jest w stanie sobie poradzić. Wydaje się, że model szerszy zyskał większe poparcie, przy pełnej zgodzie, że te działania w żadnym razie nie mogą mieć charakteru wyręczania podbudowanego litością.

Diagnoza drogą do poprawy

Motorem całej seminaryjnej dyskusji stały się badania dotyczące sytuacji życiowej niepełnosprawnych i warunków studiowania w AGH. Zrealizował je młody zespół z WH, pod kierunkiem prof. Gąciarz na przełomie roku akademickiego 2008/2009. Zrealizowano 193 wywiady kwestionariuszowe z udziałem ankietera i 12 wywiadów pogłębionych. Była to swego rodzaju kontynuacja podobnej diagnozy z lat 2001/2002. W ramach artykułu nie sposób przedstawić całości wyników, w tym celu opublikowana zostanie książka, jednak wnioski są dość optymistyczne. Studenci niepełnosprawni oceniają swoje warunki mieszkaniowe jako dobre lub bardzo dobre. Blisko połowa z zapytanych określa swoją sytuację finansową jako dobrą. Co ciekawe mimo, że zapytani to większości studenci dzienni, 59% deklaruje podjęcie jakiegokolwiek pracy w roku 2008. Należy zaznaczyć, że badanie dotarło do osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności

(w większości były to osoby o stopniu: umiarkowanym i lekkim).

Jest klimat

Jeśli chodzi o kontakty towarzyskie tych osób 76% z nich zadeklarowało, że w trakcie studiów zaprzyjaźniło się z 5. lub większą liczbą osób, choć jednocześnie ważniejsze dla nich są kontakty z rodziną i znajomymi z poza uczelni. Nasi respondenci swój wolny czas spędzali głównie korzystając z Internetu (to ważne dla nich źródło informacji), na imprezach, w kinie i na koncertach, rzadziej przed telewizorem, a okazjonalnie w teatrach lub muzeach.



Niepełnosprawni studenci AGH są raczej mało aktywni w organizacjach pozarządowych, choć z drugiej strony większość z nich wie, do jakiej organizacji powinni się zwrócić o pomoc na uczelni lub poza nią. Inwestują oni za to czas we własny rozwój. Ponad połowa korzystała w trakcie studiów z dodatkowej oferty edukacyjnej (kursy językowe, praktyki zawodowe, szkolenia), a niepełna 10% respondentów studiuje drugi kierunek.

Przystosowanie uczelnianej infrastruktury też oceniane jest generalnie dobrze, chociaż znaczna część respondentów nie widzi potrzeby specjalnego traktowania i nie korzysta z udogodnień. Jeśli chodzi o sam klimat studiowania, mały odsetek respondentów doznał jakiejś przykrości ze strony otoczenia związanej z niepełnosprawnością, jednak może to być związane z tym, że respondenci nie zawsze ujawniają swoją niepełnosprawność, jeśli nie jest widoczna. Taka strategia „zarządzania niepełnosprawnością” dała się zauważyć zwłaszcza we wspomnianych wywiadach pogłębionych. Pozytywne tendencje nie zwalniają z dalszej debaty i szukania praktycznych rozwiązań, aby w mury uczelni mogli kiedyś zawitać nie tylko najaktywniejsi i najsprawniejsi z niepełnosprawnych.

Paweł Rozmus